

Współpraca wychowawcy z rodzicami

1. Wstęp

Rodzice zawsze byli obecni w szkole. Najczęściej postrzegani jako petenci, nie czuli się w niej dobrze. Często traktowano ich jako tych, którzy mają wykonywać zalecenia nauczyciela - wychowawcy. Dla nich rezerwowano zadania o charakterze pomocniczym, np. naprawę sprzętu, "załatwianie środków finansowych", pomoc przy remontach itd. Często rozmowa odbywa się na korytarzu podczas przerwy. Zbyt mało czasu, hałas, brak dziennika nie sprzyjają rozmowie i kończy się ona na pokornym wysłuchaniu kilku cierpkich uwag na temat lenistwa, nieróbstwa i ignorancji młodego człowieka.

Jak to się dzieje, że rodzice często czują się źle podczas rozmowy z nauczycielami, a ci ostatni wcale nie ułatwiają im zadania. Zjawisko to nasila się im bardziej uczeń odbiega od pożądanego przez szkołę niekłopotliwego modelu, czyli jest w miarę grzeczny, uważa na lekcjach, nie wagaruje, uczy się przyzwyczajenie. Kiedy pojawiają się jakiegokolwiek odchylenia od szkolnej normy, rodzic zaczyna występować w roli petenta. Często sam, na własne życzenie przyjmuje taką postawę, bo nie jest łatwo twardo żądać, domagać się, dyskutować, jak równy z równym w sytuacji, gdy gra idzie o losy własnego dziecka. Zawsze rodzicom towarzyszą obawy, czy ich stanowisko, postawa, zachowanie nie będą rzutowały na oceny dziecka, na stosunek nauczyciela do niego itd. Niby absurdalne, ale głęboko ludzkie. O sobie tak się przecież nie boją.

Do niedawna zarówno u nauczycieli, jak i rodziców istniała niska świadomość walorów, jakie może nieść ich wzajemna współpraca. Brakowało więc ważnego czynnika motywującego do jej podejmowania. Obecne zmiany w systemie edukacji ujawniły korzystne tendencje zachodzące w relacjach rodzice - szkoła. Ta ostatnia ukierunkowuje swoje działania na rodzinę, która zabiega o to, by kształcenie ich dzieci było efektywne i odbywało się w poczuciu bezpieczeństwa i wolności. Aktywne włączanie rodziców do współpracy z nauczycielem jest bardzo ważnym elementem w procesie tych przemian. Ażeby ta współpraca przynosiła oczekiwane rezultaty nauczyciele i wychowawcy muszą być świadomi zmiany stylu i charakteru współdziałania. Dziecku, całkowicie zależnemu od dorosłych, właśnie dorośli tworzą dobre lub złe warunki rozwoju i wychowania. Dlatego współpracy nauczyciela-wychowawcy z rodzicami powinna towarzyszyć troska o zaspokajanie jego aktualnych potrzeb i przyszłe losy dziecka. Rodzice powinni wspierać działania stymulujące wielostronny rozwój ucznia. Celem dla nauczyciela powinno stać się budzenie zainteresowania rodziców światem dziecięcych przeżyć, tym co dzieje się w szkole. Pod wpływem wzajemnych kontaktów wychowawczych utwierdza się lub zmienia świadomość pedagogiczna rodziców. Zaczynają oni zdawać sobie sprawę, że dzieci właśnie od nich przejmują wzorce i opinie, że to najczęściej od ich postawy zależy chęć dzieci do nauki, ich stosunek do szkoły, nauczycieli i rówieśników. Współpraca wychowawcy i rodzica pozwala wytyczyć cel w wychowaniu i nauczaniu oraz konsekwentnie dążyć do jego osiągnięcia. Podstawowym warunkiem pomyślnie układającej się współpracy z rodzicami jest zdobycie zaufania. Rodzice, którzy darzą opiekuna dziecka zaufaniem, mogą dostarczyć szeregu informacji o uczniu. Mogą także szczerze rozmawiać o pracy nauczyciela i szkoły, wyrażając swoje opinie. Bardzo istotnym czynnikiem jest, by relacje zachodzące między nauczycielami i rodzicami były prawdziwe, autentyczne, pozbawione zakłamania.

Współpraca nauczyciela i rodzica przebiega na różnych płaszczyznach, może też mieć różne formy. Ogólnie możemy je podzielić na kontakty indywidualne i zbiorowe. Poniżej postaram się omówić kilka z nich.

2. Wywiadówki

Rodzice boją się wywiadówek. Bardzo często można zaobserwować taką prawidłowość na linii rodzice-szkoła: na początku nauki na wywiadówkach jest komplet rodziców, a im dłużej dzieci są w szkole, tym rodzice przychodzą mniej licznie. Myślę, że częstą przyczyną „odchodzenia” rodziców od szkoły jest mało bezpieczna atmosfera podczas spotkań, szczególnie na wywiadówkach. Nikt przecież nie lubi siedzieć w ławkach (w przedszkolu na krzeselkach dla maluchów) w płaszczu i słuchać narzekań na swoje dzieci, a zwłaszcza, gdy jest to robione na forum klasy w sposób personalny oraz o problemach finansowych szkoły. Część rodziców „obraża się”. Efekty tego typu działań są dokładnie odwrotne do zamierzonych, a zbudowana atmosfera buduje często mur trudny do przeskoczenia. Dlatego szalenie ważnym elementem kontaktów nauczyciela-wychowawcy z rodzicami jest zbudowanie odpowiedniej atmosfery spotkań zarówno grupowych jak i indywidualnych. Ważny jest sposób usadzenia rodziców podczas wywiadówki. Wydaje się, że „odrzućcie” stolika i ławek, które nie tylko w fizyczny sposób oddzielają nauczyciela wychowawcę od rodziców, i stworzenie np. kręgu - stwarza okazję do lepszego kontaktu. Kolejny element budowania bezpiecznej atmosfery między rodzicami a nauczycielem-wychowawcą, to szczególnie ważna na pierwszych wywiadówkach, autoprezentacja rodziców i wychowawcy. Jest dobrze, jeżeli nauczyciel pozna twarze rodziców i kojarzy je z nazwiskiem. Najpierw autoprezentacji dokonuje nauczyciel, po czym przedstawia koncepcję pracy z nową klasą, w której ważne miejsce zajmuje jak najlepsza współpraca z rodzicami. Można podać rodzicom numer telefonu domowego i poprosić o kontaktowanie się również w ten sposób. Następnie prosimy rodziców o to, aby przedstawili się z imienia i nazwiska oraz powiedzieli coś o sobie lub odpowiedzieli na pytania - czym kierowali się posyłając dzieci do tej właśnie szkoły? Jakie są ich oczekiwania związane ze szkołą, itd.? Tego typu wymiana zdań na ogół pozwala przełamać pierwsze lody i wprowadzić ludzi w dobry nastrój. Myślę, że dobrze jest pokazać rodzicom, że są naprawdę potrzebni szkole. Potrzebę uczestnictwa rodziców w życiu szkoły możemy zaakcentować poprzez realizację wspólnie wypracowanego i zaakceptowanego programu wychowawczego szkoły. Dobrze jest, jeżeli każda wywiadówka danej klasy odbywa się w tej samej sali. Rodzice nie muszą wtedy szukać pomieszczenia, w którym odbywa się spotkanie. Ważną sprawą jest również termin organizowania wywiadówek. Należy go wybierać z myślą, aby jak najwięcej rodziców mogło w niej uczestniczyć.

Wywiadówka nie powinna być jedynym sposobem informowania rodziców o niepowodzeniach uczniów. Tego typu sprawy z daleko większym skutkiem można załatwić w indywidualnych rozmowach po spotkaniu na forum klasy. Podobna sytuacja jest też wtedy, gdy chodzi o informacje na temat uzyskanych przez uczniów ocen z poszczególnych przedmiotów. Można przygotować oceny na kartkach (mogą je wypisać sami uczniowie) i wręczyć rodzicom. Kartkę taką możemy wykorzystać również do podania ilości godzin nieobecnych, usprawiedliwionych, nieusprawiedliwionych oraz ewentualnego zaproszenia na rozmowę indywidualną.

3. Spotkania „robocze”

Spotkania z rodzicami mają różny charakter, a ich przebieg nie musi być zawsze taki sam. Poza typowymi wywiadówkami można organizować spotkania „robocze”. We współczesnej szkole rodzic współdecyduje o wychowaniu, nauczaniu i funkcjonowaniu szkoły. Aby jednak to stwierdzenie stało się faktem i żeby rodzic rzeczywiście włączył się aktywnie do współpracy ze szkołą, konieczne jest rozbudzenie potrzeby dyskusowania na

tematy, wokół których mogłyby się ścierać i krystalizować różne poglądy, pojawiać szersze zainteresowania pedagogiczne. Trzeba tu podkreślić potrzebę partycypowania rodziców w urządzaniu i wyposażaniu sali w pomoce dydaktyczne, zabawki itp. Właśnie różnego typu spotkania "robocze" mają na celu sprecyzowanie przez rodziców ich oczekiwań wobec nauczyciela i szkoły: dają możliwość współuczestnictwa w konstruowaniu np. planu pracy wychowawczej, wskazania na zainteresowania dzieci, trudności wychowawcze, pozwalają omówić bezpieczny pobyt ucznia w szkole i inne. Podczas tego rodzaju spotkań rodzice mogą pracować w grupach i wypracowywać różne rozwiązania problemów. Grupowa forma pracy wzbudza w rodzicach poczucie bezpieczeństwa, w kilkusobowych zespołach swobodniej się wypowiadają, nie czują skrępowania, podejmują odpowiedzialność za wynik działania, uczą się współpracy, kompromisu, szukania najlepszych rozwiązań. Bezpośrednia wymiana zdań sprzyja lepszemu poznaniu się i zrozumieniu. Chcąc zintegrować zespół rodziców należy tak organizować pracę w grupach, by jej skład za każdym razem był inny. Wbrew pozorom, ta forma pracy nie jest bardzo czasochłonna, a odpowiednio pokierowana przynosi rezultaty w formie wypracowanego stanowiska rodziców, daje możliwość swobodnej wymiany zdań i odpowiedzialnego współdecydowania.

Warto też pamiętać, że rodzice powiązani są z dzieckiem silnymi więzami. Stąd budowanie dobrych relacji, to bazowanie na tym co dobre i mocne w rodzinie. Dobre relacje to poszanowanie systemu wartości rodzica. Jest to bardzo trudne dla wychowawcy, bowiem łączy się z diagnozą konkretnej rodziny. Niewątpliwie jest tak, że rodzina zawsze stawia opór przed ujawnieniem swoich prawdziwych problemów. Stąd często potrzeba dużo czasu i cierpliwości (dyskrecji), by owe problemy rozpoznać i rozwiązać.

Realizując tę formę spotkań z rodzicami, można przygotować prelekcję dotyczącą zagadnień dydaktycznych lub zorganizować spotkanie z pedagogiem szkolnym, psychologiem, a często warto zaprosić np.: policjanta, lekarza. Mogą to oczywiście być rodzice dzieci, wykonujący te zawody.

4. Lekcje otwarte

Okazją do zobaczenia, jak zatwierdzone programy nauczania i program wychowawczy są realizowane przez nauczyciela, są lekcje otwarte. Tę formę współpracy z rodzicami umożliwia im obserwację swojego dziecka w czasie zabaw i zajęć w gronie rówieśników i skłania do refleksji. Nauczycielowi dają możliwość pokazania metod pracy z uczniem, które rodzic z powodzeniem może zastosować w pracy i zabawie z dzieckiem w domu.

5. Spotkania okolicznościowe

Jest wiele okazji, aby zorganizować spotkania okolicznościowe z opiekunami dzieci; są to: Dzień Babci i Dziadka, spotkanie opłatkowe połączone z wystawieniem jasełek, Dzień Mamy i Taty, Dzień Dziecka, Andrzejki, wernisaże, przedstawienia, koncerty, wycieczki, „półmetki”, „studniówki”. Spotkania tego typu dają możliwość pokazania umiejętności, które nabyli uczniowie podczas zajęć w szkole. Zwykle są to umiejętności artystyczne związane z muzyką, plastyką i teatrem. Uczniowie eksponują swoją twórczość i talenty artystyczne. Podczas tych uroczystości każdy uczeń ma możliwość pokazania swojej "mocnej" strony. Ważną rolę pełni tu atmosfera, przygotowanie pomieszczenia (nakrycie stołów, dekoracja, poczęstunek dla gości). Rodzice także włączają się do organizowania spotkań okolicznościowych (szycie kostiumów, pomoc w wykonaniu dekoracji sali itp.). Takie spotkania integrują dzieci, rodziców i nauczycieli, dają możliwość przyjemnego spędzenia czasu, obejrzenia efektów pracy i współpracy. Jest to też okazja, aby oswoić się z myślą, że inne rodziny też mają podobne lub większe kłopoty, że nie jesteśmy sami i często możemy

jeszcze coś zrobić dla innych. Właściwie zorganizowane spotkania okolicznościowe pozwalają wychowawcy przekazać informacje o tym co się dzieje w szkole, jak również uzyskać informację o dziecku w atmosferze wolnej od nadmiaru krytyki. Pozwala to rodzicom zaakceptować dziecko takim, jakie ono jest (choć często nie spełnia ich oczekiwań), tym samym łatwiej rodzica pozyskać do pracy z dzieckiem (np. wyrównawczej), bo bez jego udziału trudno dziecku i nauczycielowi odnieść sukces.

6. Kontakty indywidualne

Żadne formy współpracy nauczyciela i rodzica nie zastąpią kontaktu indywidualnego tych dwóch odpowiedzialnych za wychowanie i rozwój dziecka osób dorosłych. Dzięki rozmowie z rodzicem wychowawca ma możliwość rzetelnego przedstawienia osiągnięć i trudności ucznia. Dlatego kontakty telefoniczne i korespondencyjne należy, moim zdaniem, ograniczyć na korzyść bezpośrednich spotkań. Dają one możliwość ustalenia sposobu pracy z dzieckiem w domu, poruszenia konkretnych spraw dotyczących wychowanka itp. Podczas rozmowy z rodzicem pomocne jest kierowanie się następującymi zasadami:

- Zaczynaj rozmowę od stwierdzenia pozytywnego np. podkreśl dobre chęci ucznia, wysiłku.
- Bądź konkretny.
- Eksponuj to, co można zmienić, doskonalić.
- Proponuj alternatywne rozwiązania.
- Zamiast sądów wartościujących, podawaj stwierdzenia opisowe. Rozmawiaj a nie wygłaszaj mowę (agresja werbalna może wywołać taką samą u rozmówcy).
- Pozostawiaj wybór rozwiązania problemu rodzicowi.

Można również organizować indywidualne spotkania rodzica, nauczyciela i ucznia. Uczeń może zrelacjonować swoje postępy w nauce i w zachowaniu, podając swoje mocne i słabe strony oraz wynikające z nich możliwości i zagrożenia. Przedstawia również swoje propozycje na poradzenie sobie z trudnościami, otrzymując jednocześnie wsparcie ze strony rodzica i wychowawcy. Celem takiego trójstronnego spotkania, jest przede wszystkim przejęcie przez ucznia odpowiedzialności za swoją naukę i zachowania oraz uświadomienie, że szkoła to problem ucznia, a rodzic nie powinien w całości przejmować odpowiedzialności za postępy dziecka. Taka forma spotkań jest czasochłonna i może być stosowana w starszych klasach, np. w gimnazjum.

7. Mowa ciała

Ważną rzeczą w przekazywaniu informacji jest wygląd zewnętrzny i tzw. „mowa ciała”. Na przykład ubiorem możemy podkreślić akceptację określonych świąt, ale również szacunek dla rodziców na wywiadówce. Choć trudno podać gotowy przepis na to jak powinien być ubrany nauczyciel, ale z pewnością lepiej być ubranym stosownie do danej sytuacji niż odwrotnie. Kontakt wzrokowy to bardzo ważny sposób komunikowania się. Pamiętajmy, że mówimy do grupy osób a ta grupa jest zbiorem pojedynczych rodziców, patrząc po kolei na każdego z osobna, patrzymy na całą grupę. Również postawa ciała bardzo dużo komunikuje. Wyprostowana postawa komunikuje spokój. Przesłupowanie z nogi na nogę, cofanie się, kołysanie może dowodzić roztargnienia. Natomiast gesty mogą coś podkreślić, zwrócić na coś uwagę, ale pod warunkiem, że są stosowane w odpowiednim czasie. Stosowane w nadmiarze, a szczególnie tzw. „tiki” mogą dekoncentrować słuchaczy i powodują, że przekazywana informacja traci na znaczeniu. Okazuje się, że również barwa głosu ma wpływ na zrozumienie przekazywanych informacji. Głos należy modulować, zmieniać tempo i akcentować ważniejsze sprawy.

8. Podsumowanie

Rodzice, zaproszeni do współpracy przez mądrego nauczyciela, mogą zrobić bardzo wiele. Trzeba w nich wyzwolić zachowanie kooperujące i przekonać, że od ich postawy tak dużo zależy. Jeśli w domu będzie panował przyjazny dla szkoły klimat, to już jest dobry początek współpracy. Niczego nie można zbudować na pozorach. Porażka ucznia to nasz wspólny problem. Rodzice i nauczyciele muszą grać w tej samej drużynie. Co prawda każdy z nich reprezentuje nieco inne interesy i nauczyciel zawsze będzie tym, który wymaga, ocenia, egzekwuje, a rodzic z natury rzeczy bronić będzie swego dziecka, ale mądry kompromis jest możliwy. Pierwszy ruch powinien należeć do nauczyciela. To od niego zależy, jak będą się układać wzajemne kontakty. Wystarczy odrobina empatii. Warto zrezygnować z dyżurów w czasie przedpołudniowych "okienek" i skończyć z pozorami. Chyba lepiej regularnie zapraszać na popołudniowe rozmowy konkretnych rodziców tych uczniów, którzy mają kłopoty. Pożytki płyną też ze słuchania, a więc dajmy się wygadać rodzicom, przy okazji lepiej poznamy środowisko rodzinne każdego ucznia. Poza tym szkoda byłoby nie wykorzystać mądrości i zawodowych umiejętności wielu rodziców. Szacunek i wzajemne zaufanie będą procentować z korzyścią dla uczniów. Szukanie zasobów w dziecku i jego rodzinie (unikanie oceniania i krytyki) zawsze jest wartością konstruktywną, budująca bezpieczeństwo dziecka, rodzica i nauczyciela w środowisku szkolnym, a więc rodzic, aby czuł się partnerem, winien być do partnerstwa zaproszony i zachęcony.

Zapraszamy wszystkich rodziców na rozpoczęcie i zakończenie roku szkolnego i inne uroczystości szkolne. Zapraszamy do uczestnictwa w lekcjach wychowawczych i lekcjach otwartych, aby dzielili się swoim doświadczeniem. Stwarzajmy możliwości do brania przez rodziców udziału w charakterze opiekunów na rajdach, wycieczkach, biwakach. I pamiętajmy, że postawa „wszechwiedzącego” nauczyciela – wychowawcy, dającego tylko wskazówki nie jest sposobem na skupienie rodziców wokół realizacji szkolnych celów.

9. Literatura:

1. Stachowiak M.: Rodzic w szkole. *Uczyć lepiej* 2002 nr 1 (13).
2. Wyso I.: Rodzic, czyli zbędny element. *Uczyć lepiej* 2002 nr 1 (13).
3. Gajewska A.: Rodzice w życiu szkoły. *Uczyć lepiej* 2002 nr 1 (13).
4. Kosińska E.: Rodzice, a szkoła. Krótki poradnik psychologiczny. Kraków 1999.
5. Rylke H. Klimowicz G.: Szkoła dla ucznia. Jak uczyć życia z ludźmi. Warszawa 1992.
6. Grzesiuk L.: Jak pomagać sobie, rodzinie i innym. Warszawa 1995.
7. Nęcki Z.: Komunikowanie interpersonalne. Warszawa 1992.
8. Szuty J. Gdy nauczyciel jest wychowawcą. WS PWN, Warszawa – Łódź 2001.

Opracowała:
mgr Elżbieta Rutkowska